



ROSE LIHOU

Tyci pieski

Zaginiony chomik

Przełożyła Barbara Górecka

Świetlik

Tyći pieski



Tytuł oryginalny: *Tiny Dogs. The Lost School Pet*
Redaktorka prowadząca: Urszula Pitura
Wydawczyni: Natalia Galuchowska
Redakcja: Jolanta Olejniczak-Kulan
Korekta: Małgorzata Korbiel
Opracowanie graficzne okładki: Ewa Popławska
DTP: Wojciech Bryda

First published in 2024 by Puffin Books, Penguin Random House
Text and illustrations © Rose Lihou, 2024

Copyright © 2024 for the Polish translation by Barbara Górecka
Copyright © 2024 for the Polish edition by Światlik,
an imprint of Wydawnictwo Kobiectwo Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie
i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź
fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody
posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2024
ISBN 978-83-8371-312-0

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl

Tyći pieski

Zaginiony
chomik



ROSE LIHOV

Przełożyła
Barbara Górecka

Świetlik

Poznaj Tycipieski

Pestka
Przywódczyni
stada!



Milek
Szczeniak
żartowniś!



Lila
Milutka
i nieśmiała.



Jaśmin
Mądry starszy
piesek.





Dla Luke'a





ROZDZIAŁ 1

Przywitajcie się z Zuzanną Blum. Dzisiaj zaczyna naukę w nowej szkole.

– *Butelka wody?* – zapytała Pestka.

– Mam – odpowiedziała Zuzia.

– *Piórnik?* – pytała dalej psinka. –
Pudełko z drugim śniadaniem?

– Tak, mam – odpowiedziała Zuzia, poklepując plecak na znak, że wszystko jest w środku. – Jesteś zawsze świetnie zorganizowana, Pesteczko!

Lila zbliżyła się na paluszkach i delikatnie położyła łapkę na kolanie dziewczynki.

– Wszystko będzie dobrze – szepnęła łagodnie do Zuzi. – Niedługo do nas wrócisz.

Dziewczynka uśmiechnęła się do Lili.

Jaśmin ocknął się z porannej drzemki i wgramolił na dłoń dziewczynki.

– Posłuchaj mnie uważnie – powiedział. – Widziałem to na własne oczy.

– Ale co widziałeś, Jaśminku? – zapytała Zuzia.

– Że jesteś O WIELE odważniejsza, niż myślisz. – Krzaczaste brwi Jaśmina drgały, kiedy mówił. – Gdyby nie ty i twój wyraźny sprzeciw, nasza sąsiadka, pani Cierniowska, doprowadziłaby do zniszczenia ogrodu. Zamiast niego byłby tu teraz zimny, twardy beton. Stracilibyśmy nasz potajemny dom! A tak? Rozejrzyj się tylko! – Wszędzie kwitły kolorowe kwiaty, sadzawka lśniła w promieniach słońca. – Może moglibyśmy trochę popływać w... – Jaśmin urwał.

Długie źdźbła trawy poruszyły się i zaszeleściły, po czym znowu ucichły... Milek wystrzelił naprzód jak pocisk, przeskakując nad butami Zuzi.

– Juhuu! – zakrzyknął. – *Założę się, że mnie nie dogonicie!*

Przelatująca biedronka rzuciła się za nim w pościg, ale Milek zanurkował w stertę zeschniętych liści i znikł owadowi z oczu. Zuzia dosłyszała stłumione *a psik!* i Milek wystawił łebek, uśmiechnięty od ucha do ucha.

– Będzie fajnie, Zuziu, zobaczysz! Musisz tylko zaprzyjaźnić się z biedronką! – zawołał.





– Dobrze, Miłku, spróbuję! – odrzekła Zuzia ze śmiechem. – A czy wy poradzicie sobie beze mnie? Pamiętajcie, że nie wolno wam się pokazywać.

– *Nie martw się, mamy strażnika* – powiedziała Pestka i wskazała na kosa, który przysiadł na pobliskiej gałęzi.

– ZUZIUUUU! – doleciało z kuchni wołanie mamy. – Kochanie, musimy już iść!

– No to na mnie już czas – zawołała Zuzia. Wstała i wzięła głęboki wdech. – Życzcie mi szczęścia!







Zuziu, bądź dzielna!
Catusy od Lili



Życzę szczęścia,
młoda damo. Jaśmin

Dasz radę, Zuziu!

Do zobaczenia po lekcjach!

Pestka

Jeśli znajdziesz
herbatnik, to przynieś
mi go, dobrze?

Mitek

